

U źródeł republiki [TPCT 268]

Wraz z konstytucją Nihil Novi i Statutem Łaskiego zaczyna się kształtować polityczna szlacheckość – zgodnie z pradawnym ideałem – powiązana z obywatelskością. Są to źródła naszej polityczności, naszych odruchów republikańskich, które na przestrzeni wieków rezonowały i emanowały w postaci wielu politycznych fenomenów. To moment fundujący nas jako wspólnotę. Niepodobna zrozumieć naszej tożsamości bez sięgania do tego czasu. Zatem ruszajmy do źródeł!

Początek XVI wieku to niezwykle moment w polskiej historii. Przełom średniowiecza i renesansu, epoka Jagiellonów, moment wielkiego sporu w łonie Kościoła Zachodniego, który w Rzeczypospolitej przyjmuje bardzo oryginalny charakter, jednocześnie też moment kształtowania się i krzepnięcia tradycji parlamentaryzmu. Gdy na całość nałożymy tłący się ciągle konflikt z Zakonem Krzyżackim, napięcia na granicy z Turcją, określenie kształtu wspólnoty z Wielkim Księstwem Litewskim i znaczenie Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej tej doby – zobaczymy, jak brzemienisty był to czas dla dalszego biegu dziejów. XVI wiek jawi się jako okres, w którym państwo było potężne nie tylko politycznie i terytorialnie, ale także rezonowało silnie w obrębie kultury. Można powiedzieć, że żywotność całego organizmu wspólnoty politycznej organizowała się na wielu polach, ciągle ją aktualizując, a kolejne emanacje tego sposobu działania – znajdowały miejsce w przeróżnych dziedzinach. Można powiedzieć, że świadkiem, ale i aktorem tych procesów był człowiek niezwykle, którego działalność rzutowała na losy całego państwa – był nim Jan Łaski.

„W najbardziej charakterystycznym dla siebie wydaniu człowiek średniowiecza nie był marzycielem ani wędrowcem. Był organizatorem, kodyfikatorem, budowniczym systemów” – napisał C. S. Lewis w znakomitym i napisanym z niezwykłą erudycją dziełku *Odrzucony obraz*. Jeżeli podług tego prawidła mierzymy Jana Łaskiego – prymasa polski, wielkiego Kanclerza Koronnego, to rzeczywiście – można by go zapisać do wieków średnich. Swoim Statutem, który otrzymał nazwę od jego nazwiska, skodyfikował prawa Rzeczypospolitej aż do czasów rozbiorów. Zbiór praw został ogłoszony drukiem w 1506 r. w oficynie wydawniczej Jana Hallera w Krakowie i zawierał statuty, przywileje oraz inne źródła prawa polskiego, jednocześnie przyjmując charakter urzędowy, pozwalając po raz pierwszy ogarnąć współczesnym zasób bogatego już ustawodawstwa, co przyczyniło się znacznie do pogłębienia znajomości prawa w Polsce. W ten sposób Rzeczpospolita otrzymywała swoistą konstytucję. Co ciekawe, dokument nie był jedynie dwuczęściowym zbiorem praw polskich i niemieckich, obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej – miał także wymiar pewnej filozofii politycznej, która ukazuje już pewien renesansowy zamysł jego twórcy. Warto zwrócić uwagę, że jedna z rycin przedstawia wręczenie statutu królowi, który zajmuje pozycję centralną, jednak jest otoczony przez możnych i szlachtę, których herby ukazują zasięg terytorialny władzy królewskiej i wyrażać zasadę jedności państwa w wielości jego ziem, które zespała osoba króla. Natomiast krąg senatorów i posłów to ciała przedstawicielskie społeczeństwa, reprezentujące demokrację szlachecką. Jesteśmy u progu narodzin modelu państwowego, który miał stanowić fenomen polskiej formy polityczności.

*Statut Łaskiego nie był
jedynie zbiorem praw,
obowiązujących na terenie
Rzeczypospolitej – miał także
wymiar pewnej filozofii
politycznej, która ukazuje
renesansowy zamysł jego
twórcy*

Sejm radomski roku
1505 i ukazanie się
Statutu Łaskiego w
1506 roku – stały się
przełomowe dla tego
procesu, który dziś
nazywamy
wykształceniem się
parlamentaryzmu
Rzeczypospolitej,
tego charakteru
polityczności, która

tak szokowała niektórych gości spoza jej granic. „Każdemu szlachcicowi wolno przemawiać bezkarnie, wypowiadać wszystko, co mu przyjdzie do głowy, choć może to wywołać poważne zaburzenia [...]” – pisał z nie lada wzburzeniem u schyłku XVI wieku pewien angielski podróżnik goszczący w Rzeczypospolitej. To właśnie te działania, w których obecny był Jan Łaski – stały się podwalinami dla przyszłego kształtowania republiki – swoistym arche naszej polityczności. Wraz z konstytucją Nihil Novi i Statutem Łaskiego zaczyna się kształtować polityczna szlacheckość – zgodnie z pradawnym ideałem – powiązana z obywatelskością. Jest to już fundament, na którym gmach będzie stawiał ruch egzekucyjny, próbujący poszerzyć przestrzeń wolności szlacheckiej kosztem magnaterii. Prymatem staną się takie założenia jak zwiększenie roli Sejmu, naprawa sądownictwa, w późniejszym czasie potwierdzenie zasady elekcyjności czy zagwarantowanie wolności wyznania w czasach ogarniętych niepokojem rozłamu w kościele zachodnim.

To też moment, w którym tworzy się pewna zasada, w której to wspólnota polityczna staje się podmiotem kształtującym państwo. Zaczynamy widzieć wyraźnie rysujące się sylwetki szlachciców, przepełnione gwarą sejmiki, świt pewnego sposobu życia – rzeczypospolitej szlacheckiej – fenomenu, który ukształtował się w tej części Europy. Z pewnością warto sięgać do tego czasu nie tylko w 515. rocznicę wydania Statutu Łaskiego, czy też 490. rocznicę śmierci jej wybitnego autora – bo są to źródła naszej polityczności, naszych odruchów republikańskich, które na przestrzeni wieków rezonowały i emanowały w postaci wielu politycznych fenomenów. To moment fundujący nas jako wspólnotę. Niepodobna zrozumieć naszej tożsamości bez sięgania do tego czasu. Zatem ruszajmy do źródeł!

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.